

MAGAZYN PORAD ROLNICZYCH

---

1/ Szybki opas bydła.

/Taśma/

2/ Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego "Bacuti"

zwiększa produkcję komponentów do pasz treściwych i samych pasz

/zobowiązanie - odpowiedź na apel górników Śląska/

/Tekst/

3/ Znaczenie "Provitu" w żywieniu świń.

/Taśma/

4/ Czy istnieją szanse poprawy zaopatrzenia wsi w węgiel?

/Tekst/

5/ Reportaż z sesji egzaminacyjnej w Wyższej Szkole Rolniczej

w Bydgoszczy.

/Taśma/

6/ Co warto przeczytać?

/Taśma/

Kiedy jak kiedy, ale w tym roku każdy worek pasz treściwych pochodzenia przemysłowego liczy się na wagę złota. Dlaczego właśnie w tym roku? Bo w roku ubiegłym plony zbóż były niskie, a zebraliśmy sporo zielonek, traw łąkowych, różnych kultur okopowych. Rolnicy mają więc sporo pasz soczystych i mogliby je lepiej wykorzystać, gdyby byli w stanie uzupełniać je paszami treściwymi. Dlatego należy z całą satysfakcją przyjąć zobowiązania pracowników 7 zakładów utylizacyjnych oraz 4 wytwórni pasz, podległych Rejonowemu Przedsiębiorstwu Przetwórczemu Przemysłu Paszowego "Bacutil" w Bydgoszczy. Załogi tych 11 przedsiębiorstw znając tegoroczne zapotrzebowanie na pasze treściwe, w odpowiedzi na apel górników śląskich postanowili przepracować dodatkowo cztery niedziele, aby w ten sposób wyprodukować w zakładach utylizacyjnych komponenty do pasz, a później w przetwórniach same pasze. Już wczoraj pracowały załogi Zakładów Utylizacyjnych Olszówka pow. Golub, Wiąg powiat Świecie, Łabiszyn pod Bydgoszczą oraz w Paprosie. W tych zakładach istnieją poważne zapasy tych odpadów takich, jak: padlina, krew, odpady z rzeźni, które przerabia się na mączki. Wczoraj pracowała też wytwórnia pasz w Świeciu, która wcześniej nagromadziła odpowiednią ilość komponentów do pasz. Poza tym wytwórnia pasz w Janowcu zobowiązała się do końca roku wyprodukować

dotatkowo tysiąc ton pasz treściwych.

Sądzę, że bydgoscy rolnicy będą wdzięczni załogom przemysłu paszowego za te dodatki, w tym roku tak na rynku poszukiwane, pasze treściwe.



Ostatnie decyzje władz o zwiększeniu przydziałów węgla dla wsi o 250 tys. ton musiały ucieszyć rolników. Musiały, ponieważ węgiel już od pewnego czasu stanowi przysłowiową kość niezgody między hodowcami trzody a instytucjami kontraktującymi żywiec i gminnymi spółdzielniami. Trudno się jednak dziwić rolnikom, że na różnych zebraniach - tak np. było w Zbójnie powiat Golub - nie pozostawiali suchej nitki na odpowiadających za zaopatrzenie w węgiel, no bo w końcu umowa kontraktacyjna jest zobowiązaniem dwustronnym: rolnik się zobowiązuje dostarczyć w odpowiednim terminie świnie na spęd, a GS musi mu zagwarantować pasze i węgiel. Tymczasem pod koniec ub. roku w wielu GS-ach węgla nie było.

Czy w takim razie możemy liczyć na poprawę w zaopatrzeniu wsi w węgiel teraz, w styczniu i w całym I-szym kwartale? Woj. bydgoskie otrzymało przydział węgla na I kwartał w wysokości 190 tys. ton, a z tego w styczniu mamy otrzymać 77 tys. ton, w lutym 60 tys. ton, resztę w marcu. Ze styczniowego przydziału wpłynęło do końca drugiej dekady tylko 45 tys. ton. A więc w III dekadzie stycznia powinniśmy otrzymać aż 32 tys. ton węgla. Pod koniec ub. tygodnia najtrudniejsza sytuacja była w powiatach: radziejowskim i włocławskim. Np. Radziejów miał na składzie tylko 80 ton węgla, a Włocławek - 400 ton.

Na 15 punktów sprzedaży w powiecie włocławskim aż 13 nie miało nawet kilograma węgla. W powiecie radziejowskim 7 punktów sprzedaży wykazywało tzw. stany zerowe. Poza tym także w Świeciu, a konkretnie w Gminnych Spółdzielniach Dragacz i Bukowiec też nie było węgla. Kłopoty Radziejowa wynikają z konieczności przeładowywania węgla z wagonów kolei szerokotorowej na wagony wąskotorowe, bo tylko Piotrków ma normalną stację, a w Kole i Nieszawie trzeba dokonywać przeładunku. Podobno w Kole leży na stacji 700 ton węgla, a z braku wagonów kolei wąskotorowej nie można go przerzucić dalej. W tej sytuacji podjęto decyzje o przerzutach węgla między GS-ami a także między poszczególnymi powiatami. Np. dzisiaj mają wyjść do Włocławka dwa pociągi wahadłowe węgla o łącznym koszcie ładunku 2 tys. ton. Należy się także spodziewać, że w tych dniach otrzymamy dodatkowe partie węgla z owych 250 tys. ton dodatkowo przyznanych wsi. Można więc mieć nadzieję, że jeszcze w styczniu kłopoty z węglem zostaną rozwiązane.